

MICHAŁ WOJCIECHOWSKI

## TAJEMNA EWANGELIA MARKA Z LISTU KLEMENSA Z ALEKSANDRII DO TEODORA

Treść: 1. Wprowadzenie: a) List Klemensa. b) Pochodzenie urywków ewangelicznych.  
2. Przekład listu. 3. Noty do tekstu. 4. Summary.

### WPROWADZENIE

**a) List Klemensa.** W 1958 roku Amerykanin Morton Smith znalazł w prawosławnym klasztorze św. Saby (Mar Saba) na Pustyni Judzkiej wydrukowane w 1646 wydanie listów św. Ignacego z Antiochii, gdzie na końcu, na 3 wolnych stronach, zanotowany został ręcznie tekst zapowiedziany jako list św. Klemensa Aleksandryjskiego do Teodora. Rękopis ten pochodziłby, sądząc po charakterze pisma, z XVIII w. lub z początków XIX w. Odkrywca wydał go z bardzo obszerną analizą w 1973 roku<sup>1</sup>. Odtąd był on często tłumaczony i omawiany<sup>2</sup>. List dotyczy zafałszowań Ewangelii Markowej dokonanych przez sektę karpokracjan, ale przyznaje, że korzystali oni z przechowywanej w tajemnicy w Aleksandrii szerszej od kanonicznej wersji tej Ewangelii, z której Klemens cytuje dwa urywki, dłuższy i krótszy. Podaje, że wersję tę spisał w Aleksandrii sam Marek przeznaczając ją dla wybranych, w odróżnieniu od tekstu wcześniejszego, przeznaczonego do powszechnego użytku. Wyrażenia użyte w liście (II.11-12) są źródłem tytułu „Tajemna Ewangelia Marka” („Tajemna” albo „Sekretna”, gr. *mystike*; ang. *Secret Gospel of Mark*, przyjęty skrót *SGM*; po polsku proponowałbym *EwTMk*).

<sup>1</sup> Wydanie tekstu greckiego: M. Smith, *Clement of Alexandria and a Secret Gospel of Mark*, Cambridge, Massachusetts, 1973 (s. 448-453, tekst i fotografia rękopisu). Powtórzone w: *Clementis Alexandrinus*, t. 4, *Register*, cz. 1/2, opr. U. Treu, GCS 39/2, Berlin 1980, XVII-XVIII.

<sup>2</sup> Wydania apokryfów zawierają na ogół sam przekład cytatów z *EwTMk*; np. H. Merkel, *Anhang: Das „geheime Evangelium“ nach Markus*, w: W. Schneemelcher (red.), *Neutestamentliche Apokryphen*, t. 1, wyd. 5, Tübingen 1987, 89-92. Cały list u Smitha i w: J.-D. Kaestli, *Évangile secret de Marc*, w: F. Bovon, P. Geoltrain (red.), *Écrits apocryphes chrétiens*, Paris 1997, 57-69. Te dwa wydania zawierają dobre wprowadzenia, bibliografie oraz noty do tekstu. Bibliografia także w C.A. Evans, *Life of Jesus Research. An Annotated Bibliography*, NT Tools and Studies 24, wyd. 2, Leiden 1996, 475-478.

Odkrycie to spotkało się ze znacznym zainteresowaniem i wywołało spory<sup>3</sup>. Pierwsza trudność, to zaginięcie manuskryptu, którego nikt z uczonych poza Smithem nie widział, pozostały tylko fotografie – nie można go więc do końca przebadać. Sprzyja to podejrzeniu o fałszerstwo<sup>4</sup>, które wydaje się jednak przesadą, gdyż w samym tekście nie znaleziono na nie jakichś konkretnych dowodów, a jedynie poszlaki; można tu co najwyżej mówić o pewnym marginesie niepewności. Cel takiego zabiegu byłby niejasny, a umiejętności domniemanego fałszerza zaskakująco perfekcyjne.

Główne pytanie brzmi tu raczej: czy trafna jest informacja z nagłówka rękopisu, że odkryty list pochodzi od Klemensa z Aleksandrii? Wydaje się to zupełnie prawdopodobne, jako że staranne badanie<sup>5</sup> wyrażen zawartych w liście wykazały daleko idącą zbieżność z językiem tego pisarza oraz jego myślą<sup>6</sup>, znanymi z dzieł zachowanych<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> Poglądy odkrywcy tekstu: Smith, dz. cyt., oraz popularniej w: *The Secret Gospel: The Discovery and Interpretation of the Secret Gospel according to Mark*, New York 1973. Dopelnienie: M. Smith, *Clement of Alexandria and Secret Mark: The Score at the End of the First Decade*, HThR 75(1982), 449-461. Ważniejsze artykuły podsumowujące: R.H. Fuller, *Longer Mark: Forgery, Interpolation, or Old Tradition?*, w: W. Wuellner (red.), *The Center for Hermeneutical Studies in Hellenistic and Modern Culture, Protocol of the 18th Colloquy*, Berkeley 1975, I-II. H.-M. Schenke, *The Mystery of the Gospel of Mark*, *Second Century* 4(1984)2, 65-82. S. Levin, *The Early History of Christianity, in Light of the «Secret Gospel» of Mark*, ANRW II/25,6 (1988), 4170-4192. C.S. Mann, *Mark*, AB 27, New York 1986, 423-30.

<sup>4</sup> Zob. zwłaszcza Q. Quesnell, *The Mar Saba Clementine. A Question of Evidence*, CBQ 37(1975), 48-67 (fałszerstwo nowsze). Por. też H. Musurillo, *Thought* 48(1973), 327-331 (rec. ze Smitha); C.E. Murgia, *Secret Mark: Real or Fake?*, w: W. Wuellner (red.), *The Center for Hermeneutical Studies in Hellenistic and Modern Culture, Protocol of the 18th Colloquy*, Berkeley 1975, 35-40 (fałszerstwo dawniejsze, mające uwierzytnić rzekomego Marka); P. Beskow, *Strange Tales about Jesus. A Survey of Unfamiliar Gospels*, Philadelphia 1983, 96-103.

<sup>5</sup> Publikacje Smitha, uzupełnione ostatnio przez artykuł: A. Le Boulluec, *La Lettre sur l'«Évangile secret» de Marc et le Quis dives salvetur? de Clément d'Alexandrie*, *Apocrypha* 7(1996), 27-41 (czegzga Mk 10,17-31 w Jaki człowiek bogaty może zostać zbawiony wskazuje na znajomość *EwTmk*).

<sup>6</sup> Wątpiliby w ten dowód autorzy podejrzewający rozmyślnie fałszerstwo (prz. 4), argumentem by było, że list jest do innych dzieł Klemensa (względnie do stylu Mk) zbyt podobny! Metodologicznie takie podejście jest dyskusyjne. Skądinąd w pisany ad hoc liście autor mógł być skłonny do używania pewnych gotowych ujęć, klisz, które opracował przy dziełach przeznaczonych do rozpowszechnienia. Pewne różnice widzi A.H. Criddle, *On the Mar Saba Letter Attributed to Clement of Alexandria*, *Journal of Early Christian Studies* 3(1995)2, 215-220: wykazuje on np., że w liście proporcja słów użytych tylko w tym miejscu do użytych jeden raz gdzie indziej u Klemensa wynosi 4/9, gdy w uznanych jego dziełach układa się jak 8/5 (wolno to jednak złożyć na karb przypadku, bądź też właśnie mniejszej oryginalności stylu w listach). Inny zarzut, że w rękopisie *za mało* jest błędów przepisywacza, też wydaje się nie dość przekonujący. Pewnym problemem jest to, że ani inne dzieła Klemensa, ani później Orygenes nie wzmiankują pobytu Marka w Aleksandrii (zob. nota do I.15-16). Z myślą Klemensa kontrastuje *EwTmk* II.12 (zob. nota).

<sup>7</sup> Są to *Kobierce*, *Pedagog*, *Zachęta dla Greków (Protreptyk)* i *Jaki człowiek bogaty może zostać zbawiony*. Zaginęły *Zarysy*, homilie i właśnie listy. Jedynym śladem listów są cytaty w *Świętych paralelach* Jana Damascyńskiego (jeśli to on je spisał), który w pierwszej połowie VIII wieku przebywał w klasztorze Mar Saba! Uprawdopodobnia to dłuższe przechowanie się tam listów Klemensa (zob. Levin, art. cyt., 4272); nieestety prawie na pewno spłonęły one w pożarze biblioteki w XVIII w. List zachowany mógł być odpisem karty uratowanej z ognia.

**b) Pochodzenie urywków ewangelicznych.** Czy i na ile wiarygodna jest jednak przedstawiona w liście geneza cytowanych fragmentów? Miałyby one powstać w czasach pobytu Marka w Aleksandrii (po śmierci Piotra, a więc koło 70 roku lub później), który uchodzi skądinąd za legendę. Jeśli przerabiał je Karpokrates (czasy Hadriana, 117-138), byłyby jednak dość wczesne.

Sama możliwość, że Ewangelię Markową wcześniej uzupełniano o jakieś teksty, jest niewątpliwie realna. Mamy bowiem takie uzupełnienie w postaci przyjętego do ostatecznej wersji kanonicznej zakończenia Ewangelii, perykopy Mk 16,9-20, jak też drugie, niekanoniczne zakończenie krótsze<sup>8</sup>. Uzupełnienie kanoniczne dość szeroko uznawane jest jednak obecnie za urywek zaczerpnięty raczej z tradycji dawniejszej, niż skomponowany dla rozwinięcia Mk<sup>9</sup>.

Pewną analogią jest też geneza pozostałych Ewangelii synoptycznych, które w teorii dwóch źródeł jawią się poniekąd jako znaczne rozszerzenia Mk. Istotne byłoby również istnienie dwóch recenzji Dz, z których rzadsza, „zachodnia”, dłuższa o ok. 5%, mogła powstać w wyniku skopiowania autorskiego egzemplarza, na który sam Łukasz naniósł rozmaite drobne uzupełnienia i poprawki<sup>10</sup>. Dalsze paralele, to przeróbki tradycji ewangelicznej takie jak papirus Egerton 2 czy teksty gnostyckie<sup>11</sup>.

Świadectwa wewnętrzne, język dwóch cytowanych urywków, prowadzą do jednoznacznego wniosku, że ich forma jest zbieżna z Markową<sup>12</sup>. Styl jest prosty, występuje *praesens historicum*; struktura pierwszego epizodu przypomina inne opisy cudów. I terminy, i całe charakterystyczne zwroty i motywy znane są z innych miejsc z Ewangelii – w krótkim przecież tekście zachodzi to przynajmniej 15 razy. W 6 przypadkach napotykamy na cytaty złożone z co najmniej 3 słów (z Mk 4,11; 5,48; 10,48; 14,17; 14,51 oraz 1,31 ze zmianą rodzaju na męski – odpowiednio w *EwTMk* III.10; III.5; II.24-25; III.7; III.8 i II.3-4). Godne uwagi jest, że w 2 miejscach tekst jest podobny specjalnie do ważnych lekcji występujących po grecku tylko w kodeksie D (II.23 i Mk 8,22;

<sup>8</sup> Na temat zakończenia Mk istnieje bardzo obfita literatura, w tym parę pozycji książkowych: W.R. Farmer, *The Last Twelve Verses of Mark*, SNTS.MS 25, Cambridge 1974; J. Hug, *La Finale de l'Évangile selon Marc* (Mc 16, 9-20), EtB, Paris 1978; S.L. Cox, *A History and Critique of Scholarship Concerning the Markan Endings*, Lewinston-Queenston 1993; P.L. Danovc, *The End of Mark Story*, Leiden 1993.

<sup>9</sup> Nie wiąże się on z poprzednim tekstem Mk 16,1-8 ani kompozycyjnie, ani stylistycznie, ani treściowo – uchodzi więc za rodzaj katechetycznego streszczenia zjawień się Chrystusa zmarłychwstającego, jakiego używano w znającej Ewangelię wspólnocie chrześcijańskiej. Zob. S. Lé g a s s e, *L'Évangile de Marc*, Lectio Divina. Commentaires 5, t. 2, Paris 1997, 1012n; por. Hug, dz. cyt., 11-20.

<sup>10</sup> Zob. M. Wojciechowski, *Nowsze studia nad tekstem Dziejów Apostolskich*, Collectanea Theologica 64(1994) nr 1, s. 55-61. Mógłby to uczynić i redaktor późniejszy.

<sup>11</sup> Por. R.E. Brown, *The Relation of the „Secret Gospel of Mark” to the Fourth Gospel*, CBQ 36(1974), 476n.

<sup>12</sup> Nawiązania do Mk i innych Ewangelii są szczegółowo wyliczone w notach do II.24-III.15 na końcu artykułu.

II.25 i Mk 1,41); były to istotny argument przeciwko stworzeniu fragmentu w późniejszych wiekach, kiedy to tekst „zachodni” nie był zbyt popularny. Owe liczne zbieżności wykluczają oczywiście ewentualność, że chodzi o fragmenty z tradycji od Mk niezależnej. Pozostają dwa rozwiązania: albo napisał je sam Marek, albo jego świadomy naśladowca.

Treść pierwszego ustępu z urywku dłuższego (*EwTMk* II.23-III.6), wskrzeszenie młodego mężczyzny z Betanii, którego siostra zwróciła się do Jezusa, żywo przypomina wskrzeszenie Łazarza z J 11, 1-44. Praktycznie nie ma jednak nawiązań słownych. Brakuje analogii do redakcyjnych rozwinięć perykopy Janowej<sup>13</sup>, brakuje też imion osób. Oznaczałoby to, że autor uzyskał wiadomość o tym cudzie raczej z tradycji ustnej, a Czwartej Ewangelii nie znał<sup>14</sup>. Wskazuje to na niezbyt późną datę powstania tekstu, gdyż znalezienie papirusu z jej fragmentem z ok. 125 r. (P<sup>52</sup>) sugeruje wczesne jej rozpowszechnienie w Egipcie.

Wartość historyczna badanego przekazu sprowadza się do potwierdzenia, że coś takiego by się zdarzyło. Jest to zresztą i tak bardzo dużo. W tekstach apokryficznych tradycje o Jezusie, które mogłyby być niezależne od przekazów kanonicznych, stanowią rzadkość<sup>15</sup>. Szczegóły natomiast zatarto przez opracowanie redakcyjne, w doborze słów wzorowane na rozmaitych tekstach Mk (i Łk); ponadto zachodzi sprzeczność z Janem (w jego relacji Jezus nie wchodzi do grobowca). Być może autor fragmentu wiedział o całym epizodzie niewiele.

Słowa przejęte z innych tekstów Mk są nieco bardziej zagęszczone w *EwTMk* III.7-11, drugim ustępie pierwszego fragmentu, dotyczącym nocnej wizyty młodzieńca u Jezusa. Może być on w całości tworem redaktora, który by w nim złączył tradycję o wskrzeszeniu z Markowym przekazem o młodzieńcu w Getsemani<sup>16</sup>. Postać Jezusowego gościa miałaby tu rysy alegoryczne, stanowiąc figurę ucznia czy wtajemniczonego.

Urywek krótszy (*EwTMk* III.14-16) mógłby być natomiast wariantem tradycji dotyczącej nieprzyjęcia matki i krewnych przez Jezusa (Mk 3,31-35 par.), też wczesnej, jako że nie była ona hagiograficznie wygodna. Inne wyjaśnienie czyni z niego redakcyjną polemikę z roszczeniami kobiet w jakichś grupach chrześcijańskich<sup>17</sup>.

Nie wykluczając do końca autorstwa Marka, za daleko bardziej prawdopodobne należy uznać, że fragmenty napisał jakiś jego naśladowca. Wskazują na to cztery okoliczności. Po pierwsze przejmowanie całych zwrotów z Ewangelii, raczej niż pisanie swobodnie tym samym stylem<sup>18</sup>.

<sup>13</sup> Porównanie z J zwłaszcza w: R.E. Brown, art. cyt. (466-485). Analogie, jakie znajduje, są jednak luźniejsze i typu treściowego, a nie słownego. Dotyczy to kilku perykop, co sugeruje więc z przedjanową tradycją ustną.

<sup>14</sup> Niektórzy uważają jednak tekst za pewne streszczenie z J (np. Merkel, art. cyt., 91n).

<sup>15</sup> Por. m.in. F. Nciri nck, *La fuite du jeune homme en Mc 14, 51-52, ETL 55 (1979) 43-46*. Z obszernej literatury o agrafach wymienić najnowsze podsumowanie: G. Morrice, *Hidden Sayings of Jesus. Words Attributed to Jesus outside the Four Gospels*, London 1997.

<sup>16</sup> Ten sam typ kontaminacji odpowiedzialny jest za łączenie w tradycjach późniejszych załującej jawno grzesznicy z Marią Magdaleną, do czego w tekstach Ewangelii nie ma żadnych podstaw.

<sup>17</sup> Zob. Levin, art. cyt., 4286n.

<sup>18</sup> Zob. zwłaszcza E. Best, JSNT 1979 z. 4, 71-76.

Po drugie, wykorzystanie Mk 14,51 w sposób sprzeczny z Markiem (zob. II.8-11 i noty). Po trzecie, wpływ Łukasza: z perykopy o bogatym młodzieńcu pochodziłyby w szczególności 3 słowa cytatu z Łk 18,23 w III.6. Sam termin „młodzieniec” (*neaniskos*) występuje w paralelnej perykopie z Mt (19,20.22), brak go tam natomiast w Mk i Łk; *Tajemna Ewangelia Marka* zaczerpnęłaby jednak ten wyraz nie stamtąd, lecz z kontaminacji Mk 14,51 z Łk 7,14 o wskrzeszeniu młodzieńca z Nain. Do tego dochodzi szereg pomniejszych analogii z innymi Ewangeliąmi<sup>19</sup>. Po czwarte, choć Klemens stara się to uprawdopodobnić, wersja spisana przez samego Marka chyba nie byłaby ukrywana, wydaje się też anachronizmem przypisywanie mu gnostyckiej tajemniczości, podczas gdy interpolator z II w. mógł mieć do takowej skłonność. Żaden z tych argumentów w pojedynkę nie byłby może wystarczający, ale łącznie pozwalają one autorstwo Marka zakwestionować<sup>20</sup>. Jako datę powstania dopisków proponowałbym przyjąć początek II w.

Te same argumenty przemawiają przeciwko sensacyjnym domniemaniom, że odkryte fragmenty pochodziłyby z wersji Marka wcześniejszej niż kanoniczna<sup>21</sup>. Nawet gdyby spisał je sam Marek, wykorzystanie przez niego szeregu gotowych zwrotów z rozmaitych miejsc z Ewangelii wskazuje wyraźnie na wtórność takich dopisków; w perykopach kanonicznych da się rozpoznać stały styl typowo Markowy, ale po pierwsze pojawia się on bardziej we wstępach i zakończeniach, niż w jądrach opowiadań, a po drugie nie przenoszono do nich tak często całych zwrotów z innych miejsc. Trudno też o rozsądny powód usunięcia perykopy na etapie redakcji późniejszej.

Na język polski listu Klemensa do Teodora ani samych urywków *Tajemnej Ewangelii Marka* dotąd nie przełożono. W przekładzie dążyłem do dośłowności, a w szczególności starałem się, by tłumaczenie tych kilku zdań, które zawierają tekst dodany, według Klemensa, do Ewangelii Markowej, spełniało wymogi przekładu synoptycznego względem mojej *Synopsy czterech Ewangelii*<sup>22</sup>. Wyraźne cytaty z ksiąg kanonicznych umieszczono w zwykłych cudzysłowach, natomiast ustępy z *Tajemnej Ewangelii Marka* znajdują się w klamrach («...»). W nawiasach kwadratowych dodawano słowa wymagane przez składnię polską, ale nie mające odpowiednika w tekście greckim.

<sup>19</sup> Zob. noty. Obszerne zestawienie: Brown, art. cyt., 471 nn. Da się je jeszcze uzupełnić.

<sup>20</sup> Opinia, że fragmenty pochodzą od imitatora Marka z II w., zdaje się przeważać wśród badaczy.

<sup>21</sup> Taki był pogląd Smitha; ostrożniej H. Koester, *History and Literature of Early Christianity*, t. 2, New York-Berlin 1982, 168n; por. w *Colloquy on New Testament Studies*, red. B. Corley, Macon 1983, 35-57; z cmfazą J.D. Crossan, *Four Other Gospels. Shadows on the Contours of Canon*, Minneapolis 1985 (gdzie podobnie ocenia jeszcze 3 urywki apokryficzne). Por. też M.W. Meyer, *The Youth in the Secret Gospel of Mark*, Semcia, 1990, z. 49, 129-153.

<sup>22</sup> Warszawa 1997

## PRZEKŁAD LISTU

(I.1) Z listów przeświątego Klemensa od „Kobierców”. Do Teodora.

(2) Dobrze uczyniłeś uciszając bezwstydną naukę karpokracjan. (3) Oni to są wyprorokowanymi „gwiazdami zbłąkanymi”; z wąskiej drogi przykazań (4) zablakali się w bezkresną otchłań grzechów fizycznych i cielesnych. (5) Nadąwszy się wiedzą, jak powiadają, „głębiniami szatana”, nieświadomie (6) rzucają się w „mrok ciemności” kłamstwa, a chępiąc się (7) tym, że są wolni, stali się niewolnikami niskich pożądań. Tym więc (8) należy się sprzeciwiać wszędzie i wszelkimi sposobami; gdyby bowiem i coś prawdziwego rzekli, nie powinien tak przemawiać wspólnym (9) głosem z nimi prawdy kochanek. Ani nie są bowiem prawdą wszystkie rzeczy prawdziwe, ani (10) nie należy przychylić się do prawdy w opiniach ludzkich za takową uznawaną, lecz do prawdziwej (11) prawdy opartej na wierze.

Co się tyczy rzeczy, które plotą na temat od Boga natchnionej (12) Ewangelii według Marka, są one bądź całkiem skłamane, bądź też, jeśli i coś prawdziwego (13) zawierają, nie są jednak prawdziwie przekazane; i prawdziwe bowiem rzeczy zmieszane (14) ze zmyśleniami tracą swą wartość z tego powodu; tak właśnie jest powiedziane, że nawet sól (15) smak traci.

Marek zatem podczas pobytu Piotra w Rzymie (16) spisał czyny Pana; nie wszystkie jednak rozgłosił; nie (17) dał poznać tajemnych, wybrawszy te, które uznał za najprzydatniejsze dla wzrostu (18) wiary u katechumenów. Gdy Piotr poniósł śmierć męczeńską, udał się (19) Marek do Aleksandrii, zabierając ze sobą zapiski własne i Piotra. (20) Z nich przenosząc do swej pierwszej księgi rzeczy postępow (21) w wiedzy sprzyjające, ułożył Ewangelię bardziej duchową (22) dla potrzeb doskonalących się. Aż do oznajmienia rzeczy nie wymawianych jednak (23) się nie posunął, ani nie zapisał nauki mistagogicznej (24) Pana. Natomiast do spisanych przedtem czynów dołożył inne; dodał jeszcze (25) pewne słowa, co do których wiedział, że wyjaśnienie wprowadzi słuchaczy w tajemnicę, (26) do sanktuarium prawdy zakrytej siedmioma zasłonami.

Tak zatem [to] (27) przygotował, nie będąc, jak mniemam, ani zawistnym, ani nieprzezornym. A (28) umierając pozostawił swoje dzieło Kościołowi w (II.1) Aleksandrii, gdzie teraz jeszcze jest strzeżone w sposób zupełnie niezawodny i odczytywane (2) tylko tym, którzy są wtajemniczeni w wielkie tajemnice.

Skoro jednak ohydne (3) demony szykują stale zgubę rodzaju ludzkiego, Karpokrates, (4) przez nie wyuczony, posługując się zwodniczymi sztuczkami (5) tak podporządkował sobie pewnego prezbitera Kościoła

w Aleksandrii, (6) że zdobył od niego odpis tajemnej Ewangelii i (7) objął ją sobie zgodnie ze swymi bluźnierczymi i cielesnymi poglądami. Jeszcze (8) ją zbezcześcił, do tekstów nieskalanych i świętych domieszawszy najbardziej bezwstydną (9) łgarstwa. Z tej mieszanki czerpała doktryna karpokracjan.

(10) Tym zatem, jak już rzekłem, nie należy nigdy przyznawać racji, ani też, (11) gdy przedkładają swe fałszerstwa, nie należy przytwierdzać, że istnieje Markowa (12) Ewangelia tajemna, lecz wręcz przeczyć temu pod przysięgą. Nie wszystko bowiem, (13) co prawdziwe, należy rozpowiadać. Dlatego mądrość Boża oznajmia przez Salomona: (14) „Odpowiedz głupiemu według jego głupoty”, przed ślepymi (15) na umyśle światło prawdy ma być zakryte, tak naucza. Tak jeszcze powiada: (16) „Nie mającemu będzie zabrane” i „głupi niech kroczy w ciemności”. My (17) zaś jesteśmy „synami światła”, oświetlonymi „wschodem z wysokości” Ducha (18) Pańskiego. „Gdzie zaś Duch Pański”, powiada, „tam wolność”, gdyż „wszystko czyste (19) dla czystych”.

Dlatego bez ociągania odpowiadam na zapytania, (20) odpierając ich fałszerstwa za pomocą tekstów Ewangelii. Przykładowo, (21) po [słowach] „Byli zaś w drodze, wchodząc ku Jerozolimie” i (22) aż do „a po trzech dniach powstanie”, dodaje dosłownie tak:

(23) «I przychodzą do Betanii, i była tam pewna kobieta, której to brat umarł. (24) A przyszedłszy pokłoniła się Jezusowi i mówi mu: „Synu Dawida, (25) zlituj się nade mną!” Zaś uczniowie karcili ją. A rozgniewawszy się (26) Jezus odszedł z nią do ogrodu, gdzie był grobowiec; i (III.1) zaraz dał się słyszeć z grobowca głos wielki. Podeszedłszy Jezus odczytał (2) kamień od drzwi grobowca i wszedłszy zaraz tam, gdzie (3) był młodzieniec, wyciągnął rękę i podniósł go, chwyciwszy (4) za rękę. Zaś młodzieniec ujrawszy go, umiłował go i (5) zaczął prosić go, „żeby mógł z nim być”. I wyszedłszy z (6) grobowca przyszedł do domu młodzieńca; „był bowiem bogaty”

A po (7) sześciu dniach dał mu Jezus polecenie; „i gdy nastał wieczór, przychodzi” (8) młodzieniec do niego, „odziany w prześcieradło na nagim [ciele]”. I (9) pozostał z nim owej nocy. Uczył go bowiem (10) Jezus „tajemnicy Królestwa Bożego”. Stamtąd zaś, powstawszy, (11) zawrócił poza Jordan.»

Po tych [słowach] pojawia się: „I (12) przystępują do niego Jakub i Jan”, i cała ta perykopa. (13) Natomiast «nagi z nagim» i inne, o których piszesz, nie znajdują się [tam].

(14) Zaś po „I przychodzą do Jerycha” wprowadził tylko: «I była (15) tam siostra młodzieńca, którego to Jezus miłował, i (16) matka jego, i Salome. A Jezus ich nie przyjął». (17) Liczne zaś inne [rzeczy], o których napisałeś, i wyglądają na łgarstwa, i nimi są. (18) A zatem prawdziwe i z prawdziwą filozofią [zgodne] wyjaśnienie...

## NOTY DO TEKSTU

I.1. Numeracja w tekście odnosi się do stron i linii rękopisu listu. Jeśli słowo jest w rękopisie przeniesione, numer kolejnego wiersza następuje po tym słowie.

I.2. Karpokracjanie byli według źródeł patrystycznych (Ireneusz, *Adv. Haer.* I,25; a zwłaszcza właśnie Klemens, *Kobierce*, III, rozdz. II) gnostykami, którzy prowadzili i głosili życie rozwiązłe; sfera płci, jako cielesna, nie wpływałaby w ich opinii na ducha.

I.3. Wyrażenie zacytowane za Jud 13, jak w *Kobiercach* III,2,11.

I.4. Grzechy odpowiadające poziomowi *sarx* i *soma*.

I.5. Por. 1 Kor 8,1; cytat za Ap 2,24.

I.6. Znów cytat z Jud 13.

I.7. Por. Ga 5,13; 2 P 2,19.

I.11. Por. 2 Tm 3,16.

I.14-15. Por. Mt 5,13; Łk 13,34.

I.15-16. Według *Historii Kościelnej* Euzebiusza z Cezarei (VI,14,6; por. II,15,2) Klemens w dziele *Zarysy (Hypotyposesis; potem zaginęło)* omawiając księgi NT stwierdził: „Ewangelia zaś Marka miała powstać z następującego powodu. Gdy Piotr w Rzymie publicznie głosił słowo Boże i za sprawą Ducha opowiadał ewangelię, tedy liczni słuchacze wezwali Marka, który mu od dawna towarzyszył i słowa jego pamiętał, by spisał to, co Piotr mówił. Marek to uczynił i dał Ewangelię tym, którzy o nią prosili. Gdy Piotr się o tym dowiedział, nie udzielił żadnej rady, ani się temu sprzeciwił, ani do tego zachęcił.” (przekład A. Lisieckiego, POK 3, Poznań 1924, 268; ortografia uwspółcześiona). Tekst ten nie zdradza paralel słownych z naszym listem. Być może Klemens pisząc go wiedział już, że wersja z jego listu do Teodora jest mylna. Według Ireneusza (cytowanego w *Historii Kościelnej* V,8,3) Marek pisał po śmierci Piotra; świadectwo Papiasza (*Historia Kościelna* III,39,15) sugeruje to samo.

I.18. „Katechumenów”: może w sensie szerszym: „nauczanych”

I.20-21. Albo: „rzeczy odpowiednie dla robiących postępy w wiedzy” (por. I.22; II.2). Postęp prowadzący od wiary (I.18) do wiedzy czyli gnozy (I.21) odpowiada terminologii Klemensa, który tak nazywa szczeble drogi ku prawdzie – nasz system pojęć jest oczywiście odmienny; nie podzielamy też przebijającej tu gnostyckiej tendencji do ukrywania wiedzy wyższej.

I.21. Według *Historii Kościelnej* VI,14,5-7 Klemens przypisywał charakter bardziej duchowy i uzupełniający Ewangelii Janowej.

I.22-26. W tej partii listu (i w II.2) autor nawiązuje do elementów kultów misteryjnych (doskonalały się, wtajemniczeni, hierofant czyli mistagog – wprowadzający w sekrety, zachowanie tajemnicy, wielkie tajemnice). W języku chrześcijańskim tajemnicami (gr. *mysterion*), nazywano obrzędy sakramentalne i o nie zapewne chodzi; dodatki do Ewangelii nie obejmowałyby więc nie pokazywanych obcym tekstów liturgicznych.

I.27. Chodzi o to, że z zawiści nie ukrył swej wiedzy, a jednocześnie nie udostępnił jej lekkomyślnie ludziom popołitym.

II.3. Karpokrates działał za panowania Hadriana (117-138).

II.12. Zalecenie składania fałszywych przysięg, nawet dla ukrycia tajemnicy, budzić może wątpliwość, czy jest to autentyczna nauka Klemensa, który skądinąd przysięgania w ogóle nie zalecał (*Kobierce* VII, 50-51; V,99,2). Punkt ten prowokował wątpliwość, czy list jest autentyczny. Sam zwrot „lecz wręcz przeczyć temu pod przysięgą” nie jest konieczny dla toku myśli i mógłby być interpolicją. Z drugiej strony koncepcja prawdy jako najświętszej tajemnicy mogła by prowadzić do tak paradoksalnego zalecenia (podobnie jak w VII, 50-51).

II.14. Cytat z Prz 26,5.

II.16. Cytaty z Mt 25,29/Łk 19,26 i Koh 2,14.

II.17. Cytaty z 1 Tes 5,5 i Łk 1,78.

II.18. Cytat z 2 Kor 3,17.

II.21. Cytat z Mk 10,32.

II.22. Cytat z Mk 10,34. Perykopa dodana znajdowała się więc między Mk 10,34 a 35. Według zapowiedzi autora, dopisałyby ją sam Marek, co jednak z przyczyn podanych we wprowadzeniu należy zakwestionować.

II.23-III.6. Treść tego ustępu jest paralelna do perykopy o wskrzeszeniu Łazarza z J 11,1-44, brakuje jednak nawiązań słownych. W warstwie słownej i rozmaitych szczegółach opisu istnieją natomiast rozliczne analogie do bliższych i dalszych perykop z Mk (i słabsze do Łk, ewentualnie Mt).

II.23. Por. Mk 8,22 („I przychodzą do Betsaidy”; kodeks D właśnie „do Betanii”!); niedalekie Mk 10,46 („I przychodzą do Jerycha”); Mk 11,15,27. Pobyty Jezusa w Betanii są wspomniane w Mk 11,11n par.; Mt 26,6; J 11,1.18 (wskrzeszenie Łazarza!); 12,1. O siostrze i zmarłym bracie J 11,32.

II.24. Pokłon do stóp. Maria, siostra Łazarza, też upadła Jezusowi do stóp (J 11,32), ale czasowniki greckie są tu różne.

II.24-25. Prośba brźni tak samo, jak wołanie ślepego w Mk 10,48 i Łk 18,39 (dalsze miejsca paralelne nieznacznie się różnią). Por. Mt 15,22; Mk 7,25.

II.25. Karcenie proszących przez uczniów: zob. Mk 10,13-14 par.; 10,48. Słowo „rozniewawszy się” (gr. *orgistheis*) jest identyczne, jak w rzadkiej (kodeks D), ale zapewne oryginalnej<sup>23</sup> wersji Mk 1,41, gdzie chodzi o dotknięcie w gniewie trędowatego i uzdrowienie go. Motyw dokonania cudu w stanie gniewu jest unikalny, podobieństwo tych dwóch miejsc i świadczyłoby o zapożyczeniu z Mk 1,41, i stanowiłoby nowe potwierdzenie takiego wariantu tekstu. Jest to druga sugestia o powiązaniu z tekstem „zachodnim”. Dalsza paralela znajduje się w J 11,33.38, gdzie mowa o wzburzeniu Jezusa (inny termin gr., *embrimaomai*, występujący też w Mk 1,43)<sup>24</sup>; por. Mk 10,14.

II.26. Według J 19,41 w ogrodzie znajdował się grób Jezusa.

III.1. Głosem wielkim woła w J 11,43 Jezus (por. J 12,17), a w Mk 5,7 opętany. O odczuciu kamienia (ten sam termin gr. *apokylion*) mowa w Mk 16,3,4; Łk 24,2; Mt 28,2 odnośnie do grobu Jezusa; na grobie Łazarza kamień leżał i został podniesiony (J 11,38.39.41).

<sup>23</sup> Zob. M. Wojciechowski, *Czynności symboliczne Jezusa*, w: *Studia z Bibliistyki* 6, Warszawa 1991, 71-73.

<sup>24</sup> Tamże, 74.

III.2-3. W Mk 5,40 Jezus „wchodzi tam, gdzie było dziecko”; por. Mk 16,5.

III.3-4. O teściowej Piotra Mk 1,31 mówi: „podniósł ją, chwyciwszy za rękę” (por. Mk 5,41; 9,27; Łk 7,14).

III.4. Wykorzystano tu zapewne elementy perykopy o bogatym młodzieńcu. Samo słowo „młodzieniec” figuruje tam w Mt 19,20.22, w *EwTMk* znalazło się ono raczej pod wpływem Mk 14,51 (III.8) i Łk 7,14: wskrzeszenie młodzieńca właśnie. Natomiast tylko w Mk 10,21 czytamy: „Jezus [...] umiłowal go”.

III.5. Bardzo podobnie brzmi Mk 5,18: „prosił go opętany, żeby mógł z nim być” (por. Łk 8,38).

III.6. Słowa o bogactwie powtarzają zwrot określający w Łk 18,23 bohatera przypowieści o bogatym młodzieńcu. Wyjście z grobu: Mt 27,53; J 11,44.

III.7-10. Smith<sup>25</sup> zbudował spekulatywną hipotezę, że chodzi tu o odbicie tajemnego obrzędu chrztu nocą udzielanego uczniom przez Jezusa; nie zyskała ona większego uznania. Dopatrywano się też tu aluzji do sposobu udzielania chrztu w Egipcie: chrzczono szóstego dnia szóstego tygodnia postu przed Wielkanocą; chrzczony składał przed chrztem prześcieradło, którym był odziany; noc przed chrztem spędzano na czuwaniu; przed chrztem słuchano nauk<sup>26</sup>. Z drugiej strony tradycje chrzcielne zaczerpnęły te detale w pewien sposób z Ewangelii. Inne wyjaśnienie, to wpływ (spokrewnionego ze chrzcielnym) obrzędu inicjacji gnostyckiej<sup>27</sup>.

III.7. „Po sześciu dniach” – jak w Mk 9,2, w perykopie o Przemienieniu (por. J 12,1). Tam też towarzyszą Jezusowi uczniowie i występuje motyw szat. „Gdy nastał wieczór, przychodzi...”: tak jak Jezus w Mk 14,17 (por. 1,32; 4,35; 6,47; 15,42). Młodzieniec „przychodzi” jak przyszli Nikodem (J 3,2 – nocą!) i Józef z Arymatei (Mt 27,57).

III.8. Słowa w cudzysłowie dokładnie powtarzają opis z Mk 14,51, choć sytuacja jest tam odmienna: po pojmaniu Jezusa w Getsemani „jakiś młodzieniec towarzyszył mu, odziany w prześcieradło na nagim [ciele]; i chwytają go – <sup>52</sup> on zaś zostawiwszy prześcieradło uciekł nago”. Por. też Mk 16,5.

III.9. Pozostał owej nocy, jak Andrzej i Szymon „owego dnia” (J 1,39).

III.10. Słowa w cudzysłowie pochodzą wyraźnie z Mk 4,11 (teksty paralelne mają tam „tajemnice” w liczbie mnogiej).

III.11. „Poza Jordan”: por. Mk 10,1 (a także Mk 3,8; J 3,22.26; 10,40).

III.12. Czyli Mk 10,35nn.

III.13. Jak z tego wynika, znana korespondentowi Klemensa wersja Ewangelii zawierała dodatki z sugestiami homoseksualnymi (Karpokrates działał notabene za cesarza Hadriana, znanego homoseksualisty; jego faworyt zginął w Egipcie, tonąc w Nilu).

<sup>25</sup> *Clement...*, dz. cyt., 167-188.

<sup>26</sup> Kaestli, art. cyt., 68.

<sup>27</sup> Koester, dz. cyt., II, 223.

*III.14.* Cytat z Mk 10,46. Chodzi więc o dodatek do tego wersetu.

*III.15.* Zwrot „którego Jezus miłował” odpowiada charakterystyce ucznia-ewangelisty z J 13,23; 21,7.20; por. 19,26. Według J 11,5 „miłował zaś Jezus Martę, jej siostrę i Łazarza”; por. Mk 10,21; Mt 27,55.

*III.16.* Salome wymienia tylko Mk (15,40 – sądząc z J 19,25 towarzyszyła matce Jezusa; 16,1). Mk 3,31-35 par. informuje o nieprzyjęciu matki i krewnych przez Jezusa. Por. też Łk 9,53.

*III.18.* Brakująca część listu zawierałaby więc egzegezę *Tajemnej Ewangelii Marka* dokonaną na sposób ortodoksyjny.

*Przekład z greckiego, wprowadzenie i komentarz – Michał Wojciechowski*

Michał Wojciechowski – dr hab. teologii, profesor na Wydziale Teologicznym ATK.

*The Secret Gospel of Mark*  
from the Letter of Clement of Alexandria to Theodore

**Summary**

This article contains introduction, translation of the letter into Polish and notes. The letter with fragments from the *Secret Gospel of Mark* stems most probably from Clement of Alexandria. These fragments imitate the style of Mark and they were added to the Gospel in early II century; they borrow also from Luke. Depending heavily from many other texts of Mark (in at least 15 points, including 6 verbatim quotations), seemingly in D form (Mk 1.41; 8.22), these additions certainly did not belong to an earlier form of the Gospel. The main story is derived from an early tradition parallel to Jn 11.1-44, but its precise original content cannot be determined because of the influence of such quasi-Marcian redaction.

*Michał Wojciechowski*